

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 grudnia 2019 roku powodowie J. G. i M. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., domagali się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 2839,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazali, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki K. (...), będący w ich użytkowaniu, a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem powodowie (poszkodowani) zawarli z A. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek Szkolenia Zawodowego (...), umowę najmu pojazdu zastępczego marki T. (...) (obejmującą 17 dni) za kwotę 170 zł netto (209,10 zł brutto) za jedną dobę. Z tego tytułu wynajmujący wystawił poszkodowanym fakturę VAT na kwotę 3554,70 zł brutto, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie kwoty 715 zł za 11 dni najmu za stawkę dobową w wysokości 65 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powodów pozostałych kosztów najmu pojazdu zastępczego.

W dniu 30 marca 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz kwotę 817 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za zaistniałą szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanych koszty wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 715 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie powodów co do wysokości, zarówno w zakresie czasu najmu pojazdu zastępczego (uznając okres 11 dni z 17 dni), jak również zastosowanej stawki za dobę (uznając stawkę w wysokości 65 zł netto). Zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanym najem samochodu zastępczego za swoim pośrednictwem (według niższej stawki), uprzedzając ich jednocześnie, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego u innego podmiotu koszty wynajmu będą podlegały weryfikacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 maja 2019 roku specjalistyczny pojazd (służący do nauki jazdy) marki K. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność (...) S.A. we W., użytkowany przez J. G. i M. G., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. (leasingobiorców, poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 54;

podsumowanie zgłoszenia szkody – k. 17-18;

kserokopia dowodu rejestracyjnego – k. 60)

W dniu 11 maja 2019 roku poszkodowany M. G. zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

W trakcie telefonicznego zgłoszenia szkody ubezpieczyciel poinformował poszkodowanego o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej według stawek dziennych netto za segment A – do 70 zł, segment B – do 80 zł, segment C – do 95 zł). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości powyższej stawki.

Poszkodowany kilkakrotnie informował ubezpieczyciela, że uszkodzony pojazd jest pojazdem specjalistycznym, służącym do nauki jazdy.

(dowód: bezsporne;

nagranie zgłoszenia szkody – na płycie CD – k. 31;

transkrypcja – k. 86-93)

W dniu 9 lipca 2019 roku J. G. i M. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c. (poszkodowani, najemcy), zawarli z A. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek Szkolenia Zawodowego (...) (wynajmującym), umowę, której przedmiotem było wynajęcie pojazdu (przystosowanego do prowadzenia nauki jazdy) marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 170 zł netto (209,10 zł brutto).

Pojazd został odebrany przez poszkodowanych w dniu 9 lipca 2019 roku. Poszkodowani zwrócili pojazd w dniu 25 lipca 2019 roku.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 9.07.2019 roku – k. 13)

W dniu 25 lipca 2019 roku wynajmujący (A. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Ośrodek Szkolenia Zawodowego (...)) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowanych J. G. i M. G., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...) s.c., kwotą 2890 zł netto (2554,70 zł brutto) za wynajem samochodu osobowego T. (...) zgodnie z umową z dnia 9.07.2019 roku – 17 dni po 170 zł netto (209,10 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 14;

potwierdzenie przelewu – k. 18)

W dniu 9 lipca 2019 roku uszkodzony w kolizji pojazd (K. (...)) został przyjęty przez warsztat (M. W. - spółkę z o.o. we W.) do naprawy.

W tym samym dniu (9 lipca 2019 roku) przesłano ubezpieczycielowi ponowną kalkulację naprawy uszkodzonego pojazdu, która została zaakceptowana przez ubezpieczyciela w dniu 11 lipca 2019 roku.

W dniu 11 lipca 2019 roku domówiono kolejne części potrzebne do naprawy, które zostały dostarczone w dniu 16 lipca 2019 roku.

W dniu 25 lipca 2019 roku poszkodowani odebrali pojazd po naprawie.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 1.08.2019 roku – k. 15)

W dniu 25 lipca 2019 roku poszkodowani wezwali ubezpieczyciela do zapłaty kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne)

W piśmie z dnia 5 września 2019 roku pełnomocnik poszkodowanych ponownie wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kosztów wynajmu pojazdu zastępczego.

W piśmie z dnia 11 października 2019 roku ubezpieczyciel przyznał poszkodowanym odszkodowanie z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego w wysokości 715 zł (11 dni najmu według stawki 65 zł netto).

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 5.09.2019 roku – k. 19;

decyzja z dnia 11.10.2019 roku – k. 20)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do (...) S.A. (i użytkowany przez poszkodowanych J. G. i M. G.) uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 10 maja 2019 roku. Poza sporem było także to, że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (*damnum emergens* czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (*lucrum cessans*). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powodowie domagali się kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) co do zasady przyznał, że wydatek ten wchodzi w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie

rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierać żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powodach spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, bowiem to oni domagali się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powodowie dołączyli do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 170 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT, których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że strona powodowa bezpodstawnie zawiązała umowę najmu oraz jego okres (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanym nieodpłatny najem pojazdu zastępczego). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu najmu pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym oraz że czas najmu był nadmiernie wydłużony) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu ubezpieczyciel niewątpliwie ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa szkody, a odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje jedynie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanego podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przepisanie poszkodowanemu naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystał on z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowany, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajął pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanego przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Oceny prawidłowości postępowania poszkodowanego nie można przy tym odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji. Nie ulega bowiem wątpliwości, że inne wymogi należy postawić osobie obeznananej z rynkiem wynajmu pojazdów, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było żadnych podstaw, aby uznać, że poszkodowani (powodowie) byli nielojalni wobec ubezpieczyciela, to jest wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegały od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym. Strona pozwana w żaden sposób nie wykazała także, aby

stawka czynszu najmu za pojazd specjalistyczny (w wysokości 170 zł netto [209,10 zł brutto] za dobę) była stawką zawyżoną w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że już w chwili zgłoszenia szkody strona pozwana poinformowała poszkodowanego (M. G.) o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za jej pośrednictwem (według wskazanych stawek dziennych netto za segmenty od A do C), jednak bezspornie propozycja ta (i akceptowane stawki) nie dotyczyła pojazdów specjalistycznych, w tym pojazdów służących do nauki jazdy. Nie ulega także wątpliwości, że w trakcie rozmowy telefonicznej poszkodowany kilkakrotnie informował konsultanta (ubezpieczyciela), że uszkodzony w kolizji pojazd jest takim właśnie specjalistycznym pojazdem (służącym do nauki jazdy).

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała, aby zaproponowała poszkodowanym najem specjalistycznego pojazdu zastępczego we własnym zakresie (za swoim pośrednictwem).

Jednocześnie strona pozwana nie udowodniła także w żaden sposób (w tym zakresie właściwie nie podniosła nawet zarzutów), aby stawka za pojazd specjalistyczny (służący do nauki jazdy) w wysokości 170 zł netto (209,10 zł brutto) była wygórowana (i to rażąco).

Skoro zatem strona pozwana nie wykazała, aby stawka wskazana w umowie zawartej przez powodów (poszkodowanych) w wysokości 170 zł netto [209,10 zł brutto] za dobę) była rażąco wygórowana, to w ocenie Sądu taką właśnie stawkę należało przyjąć jako ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że został on nadmiernie wydłużony.

W ocenie Sądu tak sformułowany zarzut był skuteczny tylko częściowo.

Nie ulega przede wszystkim wątpliwości, że to na ubezpieczycielu ciążył obowiązek zlikwidowania zgłoszonej szkody, a więc sporządzenia kalkulacji naprawy (niezależnie od uprawnienia poszkodowanych do wyboru sposobu naprawienia szkody), ewentualnie zakwalifikowania szkody jako całkowitej (jeśli koszty naprawy przewyższyły wartość uszkodzonego pojazdu). Trzeba w tym miejscu podkreślić, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) dysponował materiałem potrzebnym do likwidacji szkody (oszacowania wysokości szkody oraz wypłaty odszkodowania), bowiem odszkodowanie zostało ostatecznie poszkodowanym wypłacone.

Jednocześnie w przypadku zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę (zwłaszcza w sytuacji, gdy poszkodowani wynajmują pojazd zastępczy, który ma być finansowany z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy zdarzenia) poszkodowani (oraz osoby przez nich upoważnione) powinni podejmować czynności bez zbędnej zwłoki, tak aby umożliwić ubezpieczycielowi jak najszybsze zlikwidowanie szkody (wypłatę odszkodowania).

Trzeba w tym miejscu zatem wskazać, że z dokumentów dołączonych do pozwu (w szczególności z niekwestionowanego przez stronę pozwaną pisma warsztatu naprawczego z dnia 1 sierpnia 2019 roku) wynikało, że w dniu 11 lipca 2019 roku (po akceptacji dodatkowego kosztorysu) zostały zamówione dodatkowe części niezbędne do naprawy uszkodzonego pojazdu, które zostały dostarczone w dniu 16 lipca 2019 roku, a naprawa trwała od dnia 16 lipca 2019 roku do dnia 25 lipca 2019 roku (osiem dni roboczych).

Należy jednocześnie wskazać, że w ocenie Sądu powodowie właściwie nie zgłosili żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, w których wyjaśniliby, z jakich przyczyn naprawa uszkodzonego pojazdu trwała aż osiem dni roboczych (w ocenie Sądu wytłumaczeniem takiego wydłużenia czasu naprawy nie mogła być konieczność oklejenia tyłu pojazdu w naklejki firmowe, a tym bardziej oczekiwanie na sporządzenie od podstaw projektu takich naklejek). Taka sytuacja (właściwie niezależnie od przyczyn, które zresztą ostatecznie nie zostały przekonująco wyjaśnione) nie mogła zasługiwać na aprobatę i obciążać strony pozwanej, a co za tym idzie, prowadzić do wydłużenia czasu wynajęcia pojazdu zastępczego. Trzeba przy tym wskazać, że sam czas naprawy uszkodzonego pojazdu, który

przy wskazanym zakresie uszkodzeń (uwzględniając czas na schnięcie lakieru) powinien trwać maksymalnie cztery dni, właściwie nie był sporny. Tym samym w ocenie Sądu uzasadniony czas najmu pojazdu zastępczego (poza właściwie bezspornym okresem siedmiu dni od dnia wstawienia pojazdu do warsztatu do dnia otrzymania ostatnich zamówionych części [9-16 lipca 2019 roku]) należało powiększyć o cztery dni na naprawę uszkodzonego pojazdu [16-19 lipca 2019 roku], dwa dni wolne od pracy [20-21 lipca 2019 roku] oraz jeden dzień na odbiór naprawionego samochodu [22 lipca 2019 roku]. Tym samym uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego wynosił w niniejszej sprawie czternaście dni (od dnia 9 lipca 2019 roku do dnia 22 lipca 2019 roku).

Jednocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała (a to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu), że czas wynajmu pojazdu przez poszkodowanych powinien być z jakichkolwiek względów krótszy (niż ten wskazany wyżej). Dlatego też w ocenie Sądu powodom przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego przez okres czternastu dni.

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani (powodowie) nie byli płatnikami podatku VAT (co wynikało z niekwestionowanego przez stronę pozwaną oświadczenia z dnia 25 czerwca 2019 roku), a zatem należne im odszkodowanie obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Tym samym powodom należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2019 roku, ponieważ szkoda wynikająca z najmu samochodu zastępczego została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 25 lipca 2019 roku, a zatem termin spełnienia świadczenia (po uwzględnieniu art. 115 k.c.) przypadał w dniu 26 lipca 2019 roku, czego strona pozwana zresztą nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski powodów o dopuszczenie dowodu z przesłuchania powoda M. G.. Na tej samej podstawie Sąd oddalił także wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków M. G. i J. G.. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie okoliczności, na które dowody te zostały powołane albo były bezsporne, albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dodatkowo wniosek strony pozwanej był niedopuszczalny, ponieważ nie jest możliwe przesłuchanie w charakterze świadków stron postępowania.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powodom przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za okres czternastu dni (od dnia 9 lipca 2019 roku do dnia 22 lipca 2019 roku) według stawki w wysokości 170 zł netto (209,10 zł brutto) za każdą dobę, a więc 2927,40 zł brutto, pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (715 zł). Dlatego też na podstawie art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 2212,40 zł (wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 sierpnia 2019 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części (trzech dni najmu oraz części odsetek ustawowych za opóźnienie, o czym była już mowa wyżej), powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powodowie wygrali w 78% w stosunku do pierwotnego żądania i ponieśli koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 200 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się im zatem zwrot kosztów w kwocie 858 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 22%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 198 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 660 zł.